

Wtorek, 09.06.2020 Lubię książki

- Rozmowa na temat: Co wyróżnia Polskę i Polaków?
 - Czy wiecie, co turyści z innych krajów lubią u nas jeść? (Pierogi, kotlet schabowy z kapustą...).
 - Gdzie najchętniej jeżdżą? (Do Krakowa, Zakopanego...).
 - Z czym mają problem? (Z naszym językiem, ponieważ nasz język jest bardzo trudny do nauki)
- Rozmowa na temat książek – zapoznanie z procesem wytwarzania książki
- Zapraszamy do obejrzenia filmiku [Jak powstaje książka](#) i [Jak powstaje papier](#) odpowiedz na pytania:
 - Jak nazywają się osoby, które tworzą książkę, spróbuj opisać proces powstawania książki.
 - Z czego powstaje papier?
 - Co powinniśmy robić z zużytym papierem?
 - Jak możemy oszczędzać papier?
- Układanie reguł – Jak dbać o książki? Porozmawiajmy z dzieckiem o zasadach dbania o książki. Nie zaginamy rogów. Nie jemy podczas oglądania, czytania. Ustawiamy w regale. Zostawiamy w jednym miejscu. Nie kładziemy na stole pomiędzy jedzeniem. Nie oglądamy, nie czytamy, gdy mamy brudne ręce. Nie wrywamy kartek. Nie rysujemy, nie piszemy po książce. Używamy zakładki.
- Zachęcamy do wykonania plakatu o tematyce „Dbam o książki” Poniżej przesyłamy dwa przykładowe plakaty:





- Czy wiecie co to jest zakładka do książki? Zakładka do książki służy do zaznaczania miejsca czytania w książce. Spróbujcie dowolnym sposobem i techniką plastyczną wykonać ciekawą zakładkę do książki.





- Posłuchaj bajki „Bajka o zmęczonej książce z bajkami”

Była raz sobie baaardzo zmęczona książka z bajkami. Najchętniej wsunęłaby się pod kołderkę i zasnęła twardym, zdrowym snem aż do rana, ale dzieci nie miały jeszcze ochoty na sen i żądały, by książka nadal je zabawiała.

— Pokaż nam smoka, który ziele ogniem po same chmury! Chcemy śpiącą królowną i całą armię krasnoludków, i morze z piratami, i Babę Jagę w chatce na kurzej łapce! – wołały jedno przez drugie i na wyścigi przewracały kartki, gniotąc je, a nawet rozdzierając. Wszyscy bohaterowie książki ziewali już tak mocno, że ledwie patrzyli na oczy, więc bajki wcale nie toczyły się tak, jak powinny Baba Jaga wleciała na drzewo i nabiła sobie guza. Rozplakała się straszliwie i zbudziła śpiącą królowną, jeszcze zanim dotarł do niej królewicz. Zmęczone krasnoludki zaryglowały w swojej chatce drzwi, zaciągnęły zasłonki i tyle je widziano. A sennemu smokowi w czasie ziewania wpadła

do paszczy równie śpiąca, a do tego mokra złota rybka i nie było mowy o jakimkolwiek zianiu ogniem.

— Dziwne te bajki – odezwał się najstarszy z chłopców – Nigdy takich nie czytałem.

— Ani ja – potwierdziła jego młodsza siostra. – Może powinniśmy im trochę podokuczać, żeby przyszły do siebie?

Tego było książce za wiele. Zamknęła się z hukiem, wyrwała z rąk małych dręczycieli i wyfrunęła przez otwarte okno. Chwilę szybowała pod ciemnymi niebem, w końcu wypatrzyła niewielką ulicę, po której wolno toczyło się małe auto. Ostatkiem sił opadła na jego dach. Kierowca auta naturalnie usłyszał, że coś wylądowało mu nad głową, zjechał więc do krawężnika i wysiadł zobaczyć co się dzieje.

— Książki spadają z nieba zamiast gwiazd? – zdziwił się w pierwszej chwili i nawet zadarł do góry głowę, żeby sprawdzić, czy na jednej się skończy. Niczego tam więcej nie dostrzegł, za to od razu zauważył, że książka z dachu musiała ostatnio sporo przejść. Miała pogiętą okładkę, kilka stron było przedartych na pół i wisiało na ostatnich zawiasach, i w ogóle sprawiała wrażenie, jakby była chora i wyczerpana. Kierowca auta był tatusiem pewnej małej dziewczynki i wiedział co nieco o książkach z bajkami. Nie zwlekając dłużej delikatnie zawinął ją w koc, schował za poły płaszcza i ruszył do domu. Czym i jak dokładnie leczył książkę przez pół nocy, nigdy się nie dowiemy, ale następnego ranka książka wyglądała prawie jak nowa! Tydzień później tata podarował ją swojej córeczce na urodziny.

I tak kończy się bajka o baaardzo zmęczonej książce z bajkami, gdyż nasza bohaterka nigdy więcej nie miała powodów, by być zmęczona. Córeczka pana kierowcy wiedziała, że książkom jak ludziom należy się szacunek i że lubią, jeśli się je traktuje poważnie. Dlatego delikatnie przewracała w niej kartki, a po czytaniu odkładała na półkę, żeby bajki mogły odpocząć. Żeby Baba Jaga nie musiała więcej leczyć bolesnych guzów, smok ział pięknym pomarańczowym ogniem, a krasnoludki miały siłę sprzątać bajkowy las wesolo przy tym śpiewając.

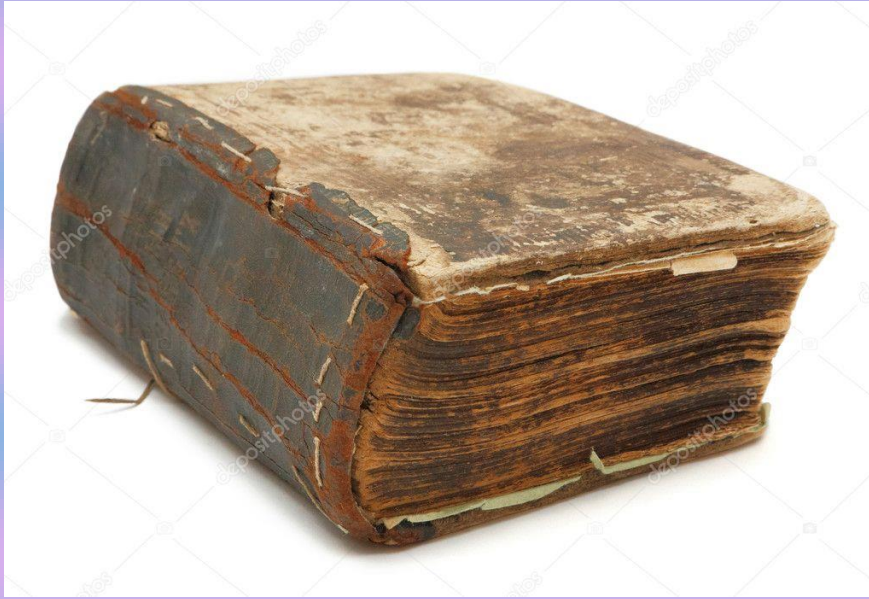
Odpowiedz na pytania:

- Co się stało z bohaterami z bajki?
- Dlaczego zachowywały się dziwnie?
- Co zrobiła książka?
- Kto ją znalazł?
- Jak myślicie jak i czym leczył książkę tata dziewczynki?

A teraz pooglądajcie zdjęcia starych książek, które kiedyś były mało dostępne i bardzo drogie. Pierwsze książki wcale nie przypominały tych obecnych, były pisane ręcznie i oprawiane w skóry.

Zachęcamy również do obejrzenia filmu :[Dzieje książki](#) , [Historia pisma](#)





ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC MIĘDZY OBRAZKAMI.

